



SOKALSKA

DWUTYGODNIK

CENA
NUMERU
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnym - dobro Państwa”.

Odwrót od Europy.

Ostre napięcie stosunków między Rosją i Japonią, które nastąpiło w ostatnich dniach, narzuca nieodparcie pytanie: jakie są cele polityki sowieckiej ZSRR., który od czasu rewolucji większość swych wysiłków kierował na zachód ku Europie. Agenci Kominternu coraz to w innych państwach usiłovali wywołać silne prądy komunistyczne, które w konsenkwencji miały doprowadzić do rewolucji europejskiej. Akcja ta miała swoje okresy powodzenia. Jeśli stosunkowo szybko poniosła fiasko w większości krajów, stało się to na skutek wiadomości jakie przeniknęły z za czerwonego kordonu do reszty świata. Wiara w osiągnięcia komunistyczne, jak widzieliśmy z licznych podróży sympatyków tej idei do Rosji, nie wytrzymała próby kilkotygodniowych wędrówek po kraju sowieckim, mimo wysiłków propagandy, mimo maskowania większych niedociągnięć, mimo obstawiania podróży licznym sztabem wyszkolonych agitatorów.

Ostateczny cios europejskiemu komunizmowi zadała polityka Stalina, przypominająca i prześcigająca swym okrucieństwem najkrwawsze karty historii Rosji carskiej. Czystki zakończone wielkimi procesami politycznymi ostatecznie przesądziły sprawę komunizmu.

Bezpośrednim skutkiem klęski kominternu w opinii poszczególnych społeczeństw europejskich, były liczne niepowodzenia dyplomacji sowieckiej na gruncie politycznym. Nie udał się jej plan opanowania Ligi Narodów, klęskę poniosła idea wielkiego systemu politycznego, opartego na ścisłym sojuszu z Francją. Ostatnia próba mająca na celu zjednoczenie wszystkich państw liberalnych dzięki wojnie hiszpańskiej, zawiodła również. Zwyciężyła w tym wypadku idea nieinterwencji. Francja związała się z trzeźwo myślącą Anglią; ostatnie wypadki wskazują na możliwość porozumienia europejskiego, a w każdym razie dyplomatycznego rozejmu.

Rosja znalazła się poza nawiasem tego rozejmu. Europa jest dla niej terenem zakazanym. Nic nie wskazuje, że najbliższe lata coś w tej sytuacji zmienią.

Powyższe względy skłaniają

Rosję do zmiany nastawienia całej polityki zagranicznej. Zjawisko to mogliśmy obserwować już na setnym posiedzeniu Ligi Narodów, w czasie którego Sowiety główny nacisk położyły na kwestię chińską.

Rosyjska polityka zagraniczna z europejskiej stała się azjatycką. Oczywiście sprawy dalekowschodnie zawsze Rosję zajmowały. Jednak w oczach Moskwy były one dłuższy czas rzeczą drugorzędną. Dzięki temu stanowisku, Japonia uzyskała poważne sukcesy w Chinach.

Największym z nich było utworzenie Mandżuko.

Obecnie sytuacja się zmienia. Sprawy wewnętrzne domagają się za wszelką cenę sukcesu dyplomatycznego na jakimkolwiek bądź polu.

Wojna japońsko-chińska, absorbująca w dużej mierze zasoby Japonii, stworzyła warunki w których ekspansja rosyjska na wschód może się rozwinąć. Wątpliwym się wydaje, by rząd sowiecki rzeczywiście dążył do wojny. Siły militarne Japonii stanowią w dalszym ciągu

groźną potęgę, a rozstrzelanie grupy generałów, na długi czas pozbawiło armię czerwoną koniecznej do akcji wojennej sprężystości.

Zresztą i bez wojny Sowietom uda się prawdopodobnie osiągnąć wielkie korzyści zważywszy na konflikt w Chinach. Wszystko tu zależy od ustępliwości Japonii.

Obecne incydenty na granicy koreańsko-mandżurskiej mają właśnie za zadanie zbadać jak daleko sięga ustępliwość japońska.

Niebezpieczna to gra. Mimo niechęci obu państw do wojny, łatwo może nadejść chwila, w której oddziały walczące na granicy, przesądzą wszelkie dyplomatyczne rozważania. ATE.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA.

„Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa”.

MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ.

Dzień 15 sierpnia jest świętem żołnierza polskiego. Jest dniem dumy i radości. Jest dniem, który nas wszystkich łączy w tej dumie i tej radości.

Osiemnaście lat temu rozgrywała się — jak ją angielski mąż stanu określił — „osiemnasta wielka bitwa w dziejach świata”.

Chodziło nie tylko o byt i granice Polski. Chodziło o uratowanie kultury chrześcijańskiej, cywilizacji zachodniej Europy. Chodziło o to by przez Polskę nie przeniknęła w głąb Europy doktryna komunistyczna, by Europa nie uległa „sowietyzacji”.

Żołnierz polski sprawił, że to nie nastąpiło.

Jakże by dziś przedstawiał się obraz Europy, gdyby nie mur żołnierski, gdyby nie polskie karabiny i bagnety które w połowie sierpnia 1920 zagroziły czerwonym armiom przedostanie się na zachód Europy?

Walczył wtedy żołnierz polski o byt państwa, właśnie po niemal półtorawiekowej przerwie wskrzeszonego. Walczył nie oto, by zdobywać cudze kraje — lecz by bronić własnego.

Walczył pospołu chłop i robotnik, student i rzemieślnik. Dokonała się przemiana wszystkich tych stanów i zawodów w jedno pojęcie: żołnierz. Odpadły wszystkie różnice rozbieżności, partykularyzmu i doktryny. Polska zmieniła się w jeden wielki obóz żołnierski.

Byłże to cud? Nie. To był wspaniały przejaw instynktu samo-

zachowawczego narodu. To było zrozumienie, że w chwili groźnej, w obliczu niebezpieczeństwa, nieważne jest wszystko inne, a ważną jedynie siła obronna.

Nareszcie w tych przełomowych dniach sierpniowych zatriumfowała w Polsce — jak to określa Marszałek Śmigły-Rydz — „idea żołnierstwa”.

Ideę tą wyniósł z pomroki ostatnich lat niewoli Józef Piłsudski. Była przywalona różnymi „konceptcjami”, powstałymi w wieku 19-tym, po upadku powstania styczniowego. Konceptcją ugody i trójkoalicyjizmu, konceptcją dyplomatycznych sukcesów, konceptcją autonomii, konceptcją pozytywizmu, konceptcją uodpornienia się przez bogacenie się i t.d. Józef Piłsudski zakwestionował skuteczność tych wszystkich „kierunków” i „prądów”, które nurtowały społeczeństwo polskie. Za najskuteczniejszy warunek odzyskania niepodległości państwowej uznał wcielenie w życie i w czyn „idei żołnierstwa”. Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Drużyny Bartoszewskie, Legiony i P. O. W. — były właśnie wcieleniem w życie tej idei. Nie została zrozumiana... Pojęli go jeno młodzi...

I dopiero, gdy przemoc ze Wschodu zagroziła bytowi państwa — upowszechniła się ta idea, objęła cały naród, zespoliła go i umożliwiła zwycięstwo.

Mamy w naszych dziejach nie tylko ten przykład z przed 18-tu laty, świadczący, jakie skutki ściąga

za sobą przenikanie w głąb społeczeństwa „idea żołnierstwa” i jak tragiczne ma następstwa jej brak w świadomości ogółu. Dziś wiemy już dobrze, że to, co się rozegrało na ziemiach polskich pod koniec 18-go stulecia — było następstwem zniknięcia „idei żołnierstwa”. Gdy sejmy przeciwstawiały się „aukcji wojska”, gdy rozpleniło się w narodzie przeświadczenie, że „niechby wszędzie wojna, byle wieś spokojna”, gdy wokół państwa się zbroiły, a Polska Sasów i Stanisława Augusta demobilizowała się, gdy zamarł duch żołnierski, który przenikał zastępy wiedzone do zwycięstw przez Batorówych, Chodkiewiczów, Koniecpolskich i Sobieskich — chyliła się Rzeczpospolita ku upadkowi i stała się łupem obcej przemocy.

— „Rzeczpospolita nasza” — powiedział jeden z kanclerzy naszych 17-go wieku — jest otworzysta i coż postawimy dla obrony jej otwartych granic, jeśli nie piersi żołnierskie...”

Słowa te nie straciły waloru prawdy po dzień dzisiejszy.

I dlatego „idea żołnierstwa” jest tak żywą w naszej świadomości.

Dzień 15 sierpnia poświęcamy tej idei. W dniu tym każdy Polak świętuje wraz z naszą siłą zbrojną. W przeświadczeniu, że każdy Polak — kimkolwiek by był, jakie zajmuje stanowisko i jakie wyznaje poglądy — jest niczym innym, jak tylko żołnierzem w służbie naczelnego ideału: obrony Polski.

Z Polski i ze świata. POLSKA.

Kredyty dla handlu hurtowego. Dla polskiego zorganizowanego handlu hurtowego zdecydował Bank Gopodarstwa Krajowego rozszerzyć dotychczasową akcję kredytową dla kupiectwa przez uruchomienie ulgowego kredytu. Kredyty te mają być udzielane na okres 3 lat, przy jednoczesnym okresie karancyjnym w spłatach kapitałowych. Oprocentowanie tych kredytów będzie wynosić 6 proc. rocznie.

Pomnik najpopularniejszego świętego w Słupi Kapitulnej. Z inicjatywy Związku Powstańców Wielkopolskich, Koła Słupia Kapitulna w pow. rawickim, postawiono na miejscu walk o wyswobodzenie Ziemi Rawickiej z niewoli zaborcy, pomnik najpopularniejszego obecnie świętego Polski, udekorowanego przez P. Prezydenta R. P. Krzyżem Niepodległości — Św. Andrzeja Boboli.

W Centr. Okręgu przemysłowym brak wykwalifikowanych robotników. (Dziennik Polski) Wzmagający się ruch inwestycyjny na terenie COP. wymaga odpływu materiałów budowlanych i odpowiednio wyszkolonych fachowców. Przed kilku miesiącami głośna była sprawa braku cegły, co wpłynąć mogło na hamowanie tempa robót. Brak cegły jest tym bardziej nie uzasadniony, że właśnie okręg ten jest bogaty w gliny wysokiej jakości, nadającej się do wyrobu cegły.

Sprawa zaopatrzenia COP. w cegłę, posunęła się ostatnio dzięki powstaniu nowej cegielni w Rzeszowie oraz cegielni Zakładów Ceramicznych „Podgaje” w Dźwikozach pod Sandomierzem. Brak jest natomiast nadal odpowiednio wyszkolonych fachowców, jak zdunów, kalfarzy i mistrzów budowlanych. Szczególnie przed młodzieżą wyszkoloną w tych zawodach otwierają się duże możliwości w COP.

Spółdzielnia owocarska w Tarnowie. Staraniem Sekcji Sadowniczej przy Okr. Towarzystwie rolniczym w Tarnowie, zorganizowano spółdzielnię owocarską. Spółdzielnia ta będzie regulować ceny za owoce i ułatwi rolnikom zbyt. Akcję zbytu owoców już od roku prowadzi Okręg. T-wo Rolnicze. Obecnie Rada i Zarząd Spółdzielni Owocarskiej chce przejąć i zremontować olbrzymie piwnice Sp. Gosp. „Plon” i przerobić je na przechowalnię

owocową. Pojemność tych piwnic wynosi 20 wagonów. Spółdzielnia pragnie również uruchomić suszarnię.

ZE ŚWIATA.

Pan Prezydent Mościcki przyjął przywódcę włoskich kombatanów. Pan Prezydent R. P. przyjął onegdaj gen. Coselschi'ego, prezesa włoskiego związku ochotników i prezesa kombatanów dla powszechności Rzymu. Pan Prezydent znał gen. Coselschi'ego z Polski, gdzie bawił on na czele delegacji ochotników i kombatanów.

Gen Coselschi wręczył Panu Prezydentowi artystycznie odlaną w brązie wilczycę rzymską.

Moskwa wobec nowej pokojowej propozycji Japonii. Jednocześnie w Moskwie i Tokio odbywały się w ub. tygodniu rozmowy dyplomatyczne sowiecko-japońskie w sprawie zażegnania konfliktu granicznego, który spowodował znaczne zaostrzenie sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Inicjatywa nowego kroku dyplomatycznego wyszła z Tokio. Japonia zaproponowała pokojowe załatwienie zatargu w chwili, kiedy w całym Z. S. R. R. na rozkaz z góry, organizowano gwałtowne manifestacje przeciwjapońskie.

Długa konferencja dyplomaty japońskiego z szefem Narkomindielu ujawniła daleko idącą rozbieżność zdań pomiędzy Z. S. R. R. i Japonią w sprawach zasadniczych. Litwinow

w odpowiedzi na pokojową inicjatywę japońską oświadczył, że rząd sowiecki nadal stoi na stanowisku że teren krwawych walk w obszarze Czang-Ku-Feng należy do terytorium sowieckiego. W ten sposób w swojej odpowiedzi Litwinow zgóry odrzucił wszelką dyskusję na temat tak istotnego dla Japonii zagadnienia, jak przynależność państwowa wzgórza Czang-Ku-Feng posiadającego doniosłe znaczenie strategiczne. To stanowisko Litwinowa poważnie utrudnia pokojową inicjatywę japońską.

Najbliższe dni zapewne przyniosą odpowiedź na pytanie, czy na Dalekim Wschodzie będziemy mieć wojnę czy pokój. Agresywny ton odpowiedzi Litwinowa na propozycję japońską, zdaje się wskazywać, że rozmowy japońsko-sowieckie i w przyszłości będą napotykać na poważne trudności ze strony Z. S. R. R. (ATE)

Marszałek Bluecher objął dowództwo oddziałów walczących przeciw Japonii. Marszałek Bluecher, dowódca armii Dalekiego Wschodu przybył do Nowokiewska i osobiście objął dowództwo oddziałów walczących na spornym odcinku granicy sowiecko-mandżurskiej.

Dygnitarze ukraińscy skazani na śmierć. Były dyrektor trustu węglowego „Donbasugol” Rudenko i były dyrektor trustu węglowego „Makiewugol” Bondarew Zawadzki zostali przez sąd najwyższy Ukrainy

skazani na śmierć za sabotaż, organizowanie katastrof w kopalniach itd. Dwaj inni oskarżeni skazani zostali na 25 lat więzienia.

Hiszpania. Wojska gen. Franko zakończyły pomyślnie drugą fazę operacji, polegającą na likwidacji postępów natarcia wojsk rządowych na odcinku rzeki Ebro, rozpoczętej jak wiadomo, 25 lipca. W dniu tym wojska rządowe zdołały przekroczyć w trzech miejscach rz. Ebro tj. na odcinku północnym, między Mequinenza a Fayon, dalej w biegu środkowym na odcinku Gandesy i u ujścia rzeki w pobliżu Amposta.

Po odparciu wojsk rządowych z okolic Amposty, gdzie oddziały gen. Franko zdołały dotrzeć do rz. Ebro, wojska rządowe zostały wyparte również na odcinku Mequinenza i Fayon, gdzie znów wojska gen. Franco dotarły do brzegów Ebro, zadając poważne straty przeciwnikowi, który w walkach tych stracił 30 tysięcy ludzi. 42 dywizja rządowa, która w niedzielę wycofała się na lewy brzeg Ebro, pozostawiła w rękach oddziałów gen. Franco poważny materiał wojskowy i przeszło 800 jeńców. Pozostaje jeszcze dla armii gen. Franko likwidacja ostatniego odcinka w pobliżu Gandesy. Walki w pobliżu Gandesy mają charakter szczególnie zażarty. Oddziały gen. Franko prowadzą na tym odcinku natarcie przy poparciu lotnictwa i artylerii. (PAT).

Podstawy nowej polityki cen rolniczych.

Zbiory tegoroczne, za wyjątkiem nielicznych miejscowości dotkniętych lokalną klęską, zapowiadają się bardzo dobrze. Nic też dziwnego, że umysły rolników zaprzątnięte są kwestią koniunktury i stabilizacji cen.

Tak zwana „klęska urodzaju” i jej konsekwencje zaturwiają radosne chwile tegorocznych zbiorów.

Stwierdzić jednak należy, że wszelkie obawy są nieuzasadnione bowiem przejawy niepowodzeń rolniczych minęły wraz z kryzysem gospodarczym, który gnębił rolników i powodował niejednokrotnie nawet głodowanie.

Za cenę zdobycia, „płynnej gotówki” rolnik sprzedawał swoje zapasy — podaż rosła gwałtownie wraz ze znacznym spadkiem cen. Rząd przychodząc z pomocą rolnictwu, przedsięwziął energiczne środki przeciwko

dalszej obniżce dochodów i akcja jego została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Już w roku 1935-36 obserwowujemy przyrost dochodów rolniczych w zestawieniu do poprzedniego okresu o 10 proc. w 1936-37 o 20 proc., w 1937-38 o 15 proc.

Obecny rok gospodarczy rokuje dalszy wzrost dochodów i poprawę na rynku wewnętrznym. Ponieważ nasz eksport produktów hodowlanych zwiększa się, a ceny na te artykuły utrzymują się na osiągniętym poziomie, przyjąć można, że **wzrost dochodu rolniczego poza zbożowego jest do osiągnięcia.**

Pozostaje więc do oświetlenia sprawa zbożowa. Zbiory rokują nadwyżkę, co w Polsce nie jest czymś wyjątkowym. Rząd postanowił poczynić najdalej idące kroki prowadzące do zapewnienia rolnictwu korzystnego zbytu zboża. Dzia-

łalność rządu sprowadza się do dwóch rodzajów środków. Jedne z nich mają zabezpieczyć równomierność podaży zboża, drugie są bezpośrednim działaniem na podniesienie ceny.

W grupie pierwszej stosuje rząd obecnie wszystkie dotychczas wypróbowane i skuteczne środki działania. Przyznano więc rolnikom kredyt pod zastaw zbóż w wysokości 55 milionów złotych. Powiększony zostanie kredyt pod zastaw bydła oraz jako nowość wprowadza rząd kredyty pod zastaw zboża nie tylko dla rolników, ale i dla młynów, olejarni i słodowni. Powiększone zostaną również państwowe rezerwy zbożowe.

Zwrot ceł będzie nadal stosowany. Gwarantuje on utrzymanie ceny krajowej na wyższym poziomie od cen wywozowych, co jest

J. CZ.

NOWY ROK W RZYMIE.

Reportaż z ośmiodniowej wycieczki nauczycielstwa polskiego do Włoch.
(Ciąg dalszy)

Dnia 2 stycznia wieczorem z Rzymu na fakultatywną wycieczkę do Neapolu. Nocleg mamy w hotelu „Cavour Albergo”. Rzeczy przywieziono nam autobusem do hotelu a portierzy zanieśli walizy do każdego pokoju.

Dnia 3 stycznia o godzinie 7. portier budzi nas przez telefon „Es ist sieben Uhr — stehen si auf”.

O 8-mej jedziemy na zwiedzanie Neapolu. Autokary zawożą nas do kościoła świętego Januarego, w której znajdują się w żelaznej szafie ampułki z krwią św. Januarego.

Dwa razy do roku otwierają tę szafę i wstrząsają krwią. Gdy krew jest płynna — to wróżba na dobry rok. Krew zakrzepła wróży rok niepomyślny.

Z Neapolu jedziemy świetną autostradą (oliwą pocieraną) do Pompei, o 14 km oddalonej od Neapolu. Oglądamy wykopaliska sta-

rożytnego miasta, istniejącego przed 2.000 lat, tj. przed zalewem wulkanu. Pompeja wówczas liczyła 25.000 mieszkańców.

Przed każdym wybuchem wulkan burzy się, słychać grzmoty podziemne. Również i wówczas przed zalewem począł dawać znaki zbliżającego się wybuchu. Ludność uciekała. Gdy przez dwa dni wybuch nie następował, ludność częściowo wróciła. W nocy podczas snu, wybuchł wulkan Soma i zasypał popiołem około 2.000 ludzi oraz całe miasto. Dziś widać dokładnie odkopane ruiny domów.

Kilka postaci ludzkich, a nawet psa zdołano odtworzyć bardzo dokładnie: Piszę „odtworzyć” bo podczas wybuchu Soma, popiół otaczał, oblewał wszelkie przedmioty oraz ludzi, następnie stygł dookoła tych postaci, krzepł, a ciała organiczne, znajdujące się w popiele, ulegały wysuszeniu a nawet spalaniu. Pozostały

tylko koście.

Znajduje się tam rekonstruowany odlew psa oraz dziecka. Z postaci tych bije przerażający wyraz boleści. Trzeba je zobaczyć, a dopiero będzie można zrozumieć ich ból w chwili zgonu przy zasypaniu. Znalaziono tam również rury wodociągu, łaźnie zimne i ciepłe, przyrządy gimnastyczne, centralne ogrzewanie i tp.

Wycieczkowcy kupują popielniczki z lawy i biorą kawałki lawy na pamiątkę.

Bilet wstępu na teren wykopaliskowy Pompei kosztuje 5 lirów — 1 zł 40 gr. Obecnie pracuje tam 100 robotników dobrze płatnych. Wulkan Soma dziś jest nieczynny, zaś obok wyższy Wezuwiusz dymi cały dzień, a w nocy zieje ogniem. Również czynny jest z drugiej strony Neapolu, „Mały” Wezuwiusz, czyli Solfataro. Krater małego Wezuwiusza ma średnicę około 30 m, wielkiego około 1 km i znajduje się na wysokości 1200 m.

Lawa w małym Wezuwiuszu ma +180°C a do niej jest około 2 m od poziomu ziemi.

Zwiedzenie Pompei trwało około 2 godziny. Wracamy do hotelu „Cavour Albergo” na obiad. Później autokarem zwiedzamy piękne aleje Neapolu, często ułożone trasowato. Na zboczu rosną kaktusy wielkości 2 do 3 m oraz palmy.

Wyjeżdżamy na najwyższy punkt Neapolu, spoglądamy tęsknym okiem na miejsce marzeń, miejsce opiewane w pieśniach Capri, leżące na morzu ze swą lazurową grotą.

Wieczorem zachwyceni, pełni wrażeń żegnamy z utęsknieniem Neapol, odjeżdżając do Wenecji.

Słusznie wielu uczestników zawążyło, że piękny jest Neapol, tylko ten „kopciuch” wulkan swym dymem czy blaskiem w nocy zakłóca jego urok i spokój. Blask ten widzimy wieczorem z pociągu.

Dnia 4 stycznia przybywamy do Wenecji — miasta „na wodzie” Zamiast ulic — kanały, zamiast tramwai, aut i dorożek — są statki waporetki, gondole i łódzie.

Fundamenty kościołów i kamienic znajdują się w wodzie.

C. d. n.

Mieszkańcy tutejszej wioski mają swoje zabobony. Na tym kończy się ceremonial weselny. Goście rozehodzą się do domu zaś panna młoda w towarzystwie starościny i kilku młodych niewiast udaje się do wywołu.

W ciągu tygodnia młodzi nie powinni odwiedzić domu rodzinnego, który opuścili. Dopiero w pierwszą niedzielę po weselu, wybierają się młodzi z rodzicami przy których zamieszkał, do domu rodzinnego. Tu odbywa się uczta na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół.

Następnie starościna rozbiiera pannę młodą z weselnym szat, zdejmując wianek a na jego miejsce wkłada chustkę i zaczyna się zabawa. Po jakimś czasie przyjeżdżają tu rodzice, u których odbywało się wesele wraz z gośćmi, przwożąc ze sobą jado i napitek. Domownicy ustępują im miejsca, młodzi siadają razem z przybyłymi do stołu i goszczą się. Po tym przyjęciu domownicy zastawiają swoje jado i napitki. Podczas przyjęcia chorzący proszą każdego z osobna o podarunki dla państwa młodych zaczynając od rodziców. Rodzice obdarzają młodych inwentarzem żywym jak koniami, krową, owcą, gęśmi i t. p. goście również darami w naturze lub pieniędzmi.

Na tym kończy się ceremonial weselny. Goście rozehodzą się do domu zaś panna młoda w towarzystwie starościny i kilku młodych niewiast udaje się do wywołu.

W ciągu tygodnia młodzi nie powinni odwiedzić domu rodzinnego, który opuścili. Dopiero w pierwszą niedzielę po weselu, wybierają się młodzi z rodzicami przy których zamieszkał, do domu rodzinnego. Tu odbywa się uczta na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół.

Jeżeli ktoś urzeknie dziecko, należy dziecko trzy razy zliczać czolo i splunąć.

Dziecko które jest chore i obskubuje się to oznacza, że rychło umrze.

Wesele.

Ważną uroczystością jest wesele. Gdy młodemu parobkowi podoba się jakaś dziewczyna i pozyska jej względy to wysyła do jej rodziców swatów. Swatem może być ojciec lub ktoś z bliskich krewnych, a gdy takich nie posiada to ktoś ze znajomych. Swaty udają się do rodziców celem uzyskania zgody tychże na małżeństwo i celem zrobienia układu o wiano. Tak jedna i druga strona mówi co daje i następuje ugoda. Po tej ugodzie młodzi idą do księdza i dają na zapowiedzi. Skoro wyjdzie druga zapowiedź zaczynają się przygotowania do wesela. Na dzień przed ślubem panna młoda z dwoma družkami pięknie przybrana chodzi prosić swoje koleżanki na plecenie wianka. Plecenie wianka odbywa się wieczorem przy różnego rodzaju śpiewach. Wianek jest pleciony przeważnie z zielonych gałązek mirtu.

Na drugi dzień panna młoda wysyła przez družbów uszytą koszulę weselną panu młodemu. Koszula ta czasem jest wyszywana lub nie, zależnie

bobony i przesady, których ściśle przestrzegają chcąc zapobiec różnym nieszczęściom. Przestrzegają je szczególnie ludzie starsi, młodzi udają że nie wierzą w żadne zabobony chociaż z czasem też poddają się im. Niektóre zabobony i przesady są powszechnie znane, inne zaś spotyka się tylko w Dobraczyńcu.

I tak:

1. Kobiety zamężne jako i też panny, nie powinny jeść owoców zrosniętych, t. j. takich, gdy dwa jabłka lub dwie śliwki zrosną się ze sobą, bo w przyszłości mogą mieć bliźnięta.
2. Kobięcie w stanie błogosławionym nie wolno w czasie wyrabiania chleba przyklepywać chleba ręką, gdyż dziecko mogłoby być kaleką.
3. Kobięcie w stanie błogosławionym nie wolno niczego odmówić.
4. Gdy jaskółka przeleci krowie po podwinię, wtedy mleko będzie z krwią zmieszane.
5. Nie można wykarzować krzaku bzu czarnego, bo można nabawić się choroby.
6. Po zachodzie słońca nie można wyrzucać śmieci z chaty.
7. Z domu, w którym jest nowonarodzone

Śmierć Fabiana Netrebskiego komisarza wojennego z r. 1863 zamieszkałego w Dobraczyńcu.

Na podstawie pamiętnika Tomisława Rozwadowskiego oraz rękopisu znalezionej w oryginalnym Ossolineum Ludwika Grzymały Jabłonowskiego podajemy o śmierci wymienionego.

Fabian Netrebski z Dobraczyńca prowadził swe oddziały powstańcze przez granicę w swoich latach, raczej jego ojca — w danym wypadku miał u siebie całą generację powstańców z generałem Heidentreidem na czele (Krukiem) zgrupowaną na kolacji. Tego samego dnia naczelniccy cywilni Wisniewski i Polanowski wraz z komisarzem wojennym Fabianem Netrebskim wyjechali w okolicę pomiędzy Bełzem a Rawą Ruską, ażeby przeprowadzić z tamtąd oddział Miłkowskiego (znanego pisarza T. Jeza).

Przy pomocy służby leśnej Polanowskiego przeprowadzono oddział chyłkiem nocami i lasami aż do Bugu omijając posterunki austriackie. Szczerliwie przebyli już znaczną przestrzeń od Uhnowa, Bełza do Ostrowa aż znaleźli się w lasach Ostrowa i Siebieczowa. Na czele oddziału jechali Netrebski, Wisniewski i Polanowski wraz zaufanym przewodnikiem Krupczakiem.

C. d. n.

sposobem najbardziej normalnie działającym na rynek nie pociągającym dla państwa kosztów ubocznych.

Poza tym rząd wniósł projekt ustawy o kształtowaniu cen rolniczych. Projekt ten ma na celu oparcie akcji utrzymania cen rolniczych na trwałych podstawach i rozszerzenie możliwości działania. Przewidziana jest specjalna opłata dla mąki z wyłączeniem przemiatu dla własnych potrzeb rolniczych. Opłata ta pobierana będzie w wypadku, kiedy cena żyta będzie niższa niż 20 zł. za kwintę. Suma zebrana tą drogą przeznaczona jest wyłącznie na pokrywanie kosztów polityki cen rolniczych i będzie w miarę potrzeby uzupełniania sumami ze środków budżetowych rządu. Ponieważ opłata ta może być pobierana tylko w wypadku niżki cen zboża przeto wprowadzenie jej nie obciąży konsumenta w porównaniu z jego obecną sytuacją. Na ceny zaś otrzymywane przez producenta opłata nie będzie miała ujemnego wpływu dlatego właśnie, że będzie pobierana tylko w czasie spadku cen.

Projekt ustawy stwarza źródło finansowe pozwalające na prowadzenie racjonalnej polityki cen nawet wtedy, kiedy możliwości skarbu państwa są ograniczone i zabezpiecza rolnictwo przed przerwaniem zakupów interwencyjnych w pół drogi, jak to już miało miejsce wskutek wyczerpania się zasobów finansowych.

Rząd stawiając sobie za zadanie powiększenie dochodów rolnictwa ze sprzedaży płodów rolnych nie będzie rozrzucał specjalnej opieki nad wytworami wybranymi, nie będzie lekceważył żadnej [pozycji w dochodzie rolnictwa. Rząd nie dopuści do gwał-

townego spadku ceny zboża.

Cały szereg środków stosowanych przez rząd prowadzi do powiększenia przychodu wsi. Rząd w pełni ocenia fakt, że dochodowość rolnictwa posiada decydujące znaczenie dla całego gospodarstwa polskiego.

KRONIKA HARCERSKA.

Po dwuletniej pięknie prowadzonej pracy harcerskiej przez dobrze dobrane grono instruktorskie, w roku 1938 praca doznała pewnego zahamowania. Przyczyną tego było opuszczenie Sokala, a tym samym i hufca przez większość instruktorów, którzy udali się na dalsze studia czy też objęli stanowiska. I tak Sokal zmuszeni byli opuścić Martyniak S., Czarnobrywy S. i T., Koć T. i Polilowski M. a w związku z przygotowaniem się do wstępnego egzaminu na wyższy kurs nauczycielski i kom. hufca Bielawski E. Z pozostałych instruktorów komendę hufca objął Tarkiewicz Z. sekr. państw. gimn.

Pierwszą troską nowego komendanta było wyszkolenie dobrych kierowników pracy. Zorganizował przetwo w czasie od 9—28 lipca br. dla 30 harcerzy obóz harców w Białowieży.

Szczególną pomocą w zorganizowaniu obozu pospieszyli pp. Decker M. nacz. Sądu, Vitek W. dyr. gimn. i Bielawski E. nacz. Ten ostatni, celem zorganizowania obozu na miejscu udał się na tydzień do Białowieży, po czym obóz prowadził Tarkiewicz.

Uczestnicy obozu poza programem harcerskim urządzali cały szereg wycieczek po puszczy białowiejskiej, zwiedzili Park Narodowy, muzeum przyrodnicze, pałac Prezydenta i wiele innych godnych widzenia rzeczy.

Największym powodzeniem na

obozie cieszyły się wieczorne ogniska, na które uczęszczała niemal cała ludność Białowieży. Poza tym, obóz odwiedziła Polonia zagraniczna z Francji, Niemiec, Belgii i Czechosłowacji, wycieczka Polaków z Gdańska i inne. Obóz harcerski troskliwą opieką otoczył tamtejszy nadleśniczy p. inż. Nowak, któremu przy ostatnim ognisku nadano totem „Starego Żubra”.

SKAUT.

KRONIKA

Uczczenie rocznicy wymarszu I. Kadrowej. W dniu 6 i 7 sierpnia br. odbyła się w Sokalu uroczystość zorganizowana przez Związek Strzelecki ku uczczeniu rocznicy wymarszu I. Kadrowej. Dnia 6. VIII. br. o godz. 19:30 odbył się capstrzyk, który przeszedł ulicami miasta przy udziale orkiestry Zarządu miejskiego w Sokalu. O godz. 20-tej przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego nastąpiła zbiórka stowarzyszeń, organizacji i społeczeństwa, następnie udano się na Jordanówkę, gdzie nastąpiło o godz. 20:45 podniesienie flagi, raport, apel za poległych i ślubowanie. Przemówienie wygłosił prezes Z. S. Paluch Michał z Sokala, podnosząc w swym przemówieniu znaczenie tej uroczystości.

Dnia 7 VIII br. o godz. 9:30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, a jako dalszy ciąg uroczystości o godz. 11:40 w Świetlicy Z. S. odbyła się zbiórka w czasie której wysłuchano uroczystej audycji radiowej. Na tym uroczystość zakończyła się.

Zebrań Koła S. L. w Beratynie. Dnia 7 bm. na kol. Boratyniut. powiatu odbyło się zebranie miejscowego Koła Stronnictwa Ludowego przy udziale 20 uczestników, na

którym uchwalono wziąć gremialny udział w obchodzie święta w dniu 15 sierpnia br.

Zwłoki noworodka. W ogrodzie Ołeny Iwaniec w Korkowie, znaleziono zwłoki noworodka, płci żeńskiej, znajdujące się już w częściowym rozkładzie. Iwaniec Ołena przyznała się do macierzyństwa, lecz tłumaczy się, że dziecko na świat przyszło nieżywe.

Śmiertelny wypadek. Dnia 6 bm. około godz. 8:30 zajęty w Zakładach Przemysłowych w Leszczkowie, Ilko Szopiak, lat 18 z Wierzbiana, odrywając ramy okienne na drugim piętrze tych Zakładów, spadł doznając ogólnego wstrząsu. Przywieziony do szpitala pow. w Sokalu, zmarł następnego dnia.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 6 bm. Paweł Wychod, lat 16 zam. w Sielcu, jechał z pola końmi zaprzężonymi do pług. W pewnej chwili konie sploszyły się pociągając chłopca za sobą. Wychod został uderzony pługiem w tył głowy, doznając pęknięcia czaszki. Po upływie 1 godz. zmarł.

Usiłowana kradzież koni. Na łąkach pod Jastrzębicą został schwytany na usiłowanej kradzieży koni na szkodę Piotra Sztybla z Wołswina Jakub Sojka urodzony w Katowicach dwukrotnie karany za nielegalne przekroczenie granicy, włóczęga, bez stałego miejsca zamieszkania. Wymieniony został odstawiony do Sądu grodzkiego w Sokalu.

Strzelili do posterunkowego. Dnia 29 ub. m. o godz. 0:20 posterunkowy Rytko Stanisław z Posterunku w Bełzie w czasie służby patrolowej spotkał na torze kolejowym koło Bełza 2-ch nieznanymi osobnikami którzy na wezwanie „stój — policja” poczęli uciekać, przy czym oddali jeden strzał karabinowy w

Po ślubie wszyscy wracają na obiad do rodziców od których młoda lub młody pochodzi. Młodych wracających od ślubu witają na progu

od tego czy pan młody nosi się po miejsku czy po wiejsku. Pan młody wzamian odyła tymi samymi drużbami jako prezent ślubny chustkę. Następnie ubiera się w przyslaną koszulę i udaje się z drużbami, gośćmi weselnymi i muzyką do panny młodej na rozplatanie kosy (warkocza). Tu przy odpowiednich śpiewach następuje ceremonialny rozplatania kosy.

Młoda ubiera się w białą sukienkę, zebrani gości raczą się tymczasem wódką. Skoro młoda ubrała się już stawiają na środek izby stółek lub krzesło na to kładą poduszkę, druzki przyprowadzają młodą i sadowią na przygotowanym stołku. Brat rozwiązuje wstążki, druzki zaś włosy, po czym przypinają welon. Swaszka tymczasem przypina gościom bukiety, za co dostaje po kilka groszy. Po rozplecinach starszy druzba staje na przeciw młodej i odczytuje pisanv akt oddawania korony, którą młodszy druzba trzyma na talerzu. Po odczytaniu korony, wkłada ją na głowę młodej. Teraz wszyscy z muzyką na czele udają się do cerkwi na ślub. Po drodze wszystkim spotkanym osobom młodzi kłaniają się prosząc o błogosławieństwo.

20. Skrzeczenie stoki wroży przybycie gości.
21. Panna młoda idąc do ślubu bierze za pazuchę kawałek chleba, cukru i pieniądz, aby jej tych rzeczy nie brakło.
22. Za otrzymane lekarstwo nie dziękujcie się aż pomoże.
23. Majster budowniczy musi zakładać dom na coś lub na kogoś i to coś lub ktoś musi zginąć, gdyby tego nie uczynił toby umarł. Dlatego też sumienny majster zakłada dom na psa, kota lub ptaszka.
24. Zając przebiegający drogę, przejście z próżnymi wiadrami, spotkanie księdza w drodze, jest złą wróżbą.
25. Przez próg nie wolno się witać.
26. Kociuba i łopata położona na dachu na krzyż rozpędzają burzę i grad.
27. Jeżeli kury nie idą rychto spać będzie deszcz.
28. Łupy z jaj święconych rzucone na rozsądę sprawią, że kapusta będzie ładna.
29. Wir wiatru jest weselem diabelskim, należy przysiąść i przeżegnać się.
30. W sobotę wieczorem, tudzież w wigilię jankiego kolwiek dnia świętecznego nie godzi się prażyć.

chaty rodzice solą i chlebem, po czym weselnicy siadają za stołem. Na pierwszym miejscu siedzą państwo młodzi w otoczeniu drużyny weselnej.

8. Po zachodzie nie wolno prac bielizny rzece lub w stawie, gdyż na ten głos biegały wściekle psy.

Mistrzem ceremonii weselnej jest t. zw. choraży którego oznaką jest różdżka ozdobiona kwiatami i wstążkami. Po obiedzie młodzi tańczą, starsi zaś zabawiają się rozmową i przyspiewkami. To się przeciąga do późnej nocy, po czym nad ranem wysylają t. zw. „prydany” t. j. odesłanie wyprawy jednego z młodych do domu w którym ma zamieszkać.

9. Kto zobaczy pierwszy raz bociana stojącego na jednej nodze, będą go bolały nogi, którzy bociana w locie będzie zdrow.
10. Gdy pies wyje i trzyma pysk op górę dzie ogień.
11. Na miejscu gdzie był sad nie wolno witać domów.
12. Na zwiastowanie nie wolno pożyczać nasienia ani ruszać z pod kury lub gęsi jaja, bo się nasienia nic nie urodzi lub będzie krzywe.
13. Kometa jest przepowiednią wojny.
14. Pianie koguta z wieczora zapowiada szczyliwą noc.
15. Pianie kury zwiastuje śmierć lub nieszczęście w domu. Ażeby tego uniknąć należy jej uciąć głowę na progu chaty, lub sprzedać.
16. Sznur z wisielca przynosi szczęście.
17. W dzień święteczny nie powinna kobieta czesać swych włosów.
18. Jeżeli pierwszy bochenek chleba, który najpierw wsadza się do pieca rozpadnie się z wierzchu, umrze ktoś z rodziny.
19. Gromadzenie się wron zapowiada ślotę.

Na jednej furze wiozą skrzynię nakrytą kilimem. Gdy to jest skrzynia panny młodej, to siedzi na niej druzka z kądziela i przędzie. Gdy należy ona do pana młodego, druzka siedzi na niej z kosa i grabiami. Na drugiej furze jadą młode kobiety t. zw. „prydanki”, wiozą pościel, obrazy i lustro przybrane sztucznymi kwiatami, przy czym śpiewają pieśni związane z tym obrzędem.

11. Na miejscu gdzie był sad nie wolno witać domów.
12. Na zwiastowanie nie wolno pożyczać nasienia ani ruszać z pod kury lub gęsi jaja, bo się nasienia nic nie urodzi lub będzie krzywe.
13. Kometa jest przepowiednią wojny.
14. Pianie koguta z wieczora zapowiada szczyliwą noc.
15. Pianie kury zwiastuje śmierć lub nieszczęście w domu. Ażeby tego uniknąć należy jej uciąć głowę na progu chaty, lub sprzedać.
16. Sznur z wisielca przynosi szczęście.
17. W dzień święteczny nie powinna kobieta czesać swych włosów.
18. Jeżeli pierwszy bochenek chleba, który najpierw wsadza się do pieca rozpadnie się z wierzchu, umrze ktoś z rodziny.
19. Gromadzenie się wron zapowiada ślotę.

W jakiś czas po odesłaniu prydanów wybierają się państwo młodzi do swego domu zegnając rodziców, proszą jeszcze raz o błogosławieństwo. Po drodze towarzyszy im muzyka i śpiewy. Na przeciw młodych wychodzą rodzice zapraszając do chaty. Tu następuje ceremonialny przypijania do młodych i wręczenia im podarków.

11. Na miejscu gdzie był sad nie wolno witać domów.
12. Na zwiastowanie nie wolno pożyczać nasienia ani ruszać z pod kury lub gęsi jaja, bo się nasienia nic nie urodzi lub będzie krzywe.
13. Kometa jest przepowiednią wojny.
14. Pianie koguta z wieczora zapowiada szczyliwą noc.
15. Pianie kury zwiastuje śmierć lub nieszczęście w domu. Ażeby tego uniknąć należy jej uciąć głowę na progu chaty, lub sprzedać.
16. Sznur z wisielca przynosi szczęście.
17. W dzień święteczny nie powinna kobieta czesać swych włosów.
18. Jeżeli pierwszy bochenek chleba, który najpierw wsadza się do pieca rozpadnie się z wierzchu, umrze ktoś z rodziny.
19. Gromadzenie się wron zapowiada ślotę.

kierunku Rytki. Posterunkowy Rytko ścigając ich, strzelił 2 razy w ich kierunku jednak bez skutku. Osobnicy korzystając z ciemności — zbiegli. Dochodzenia w toku.

Krwawa bójka. Terenty Stefan z Żabcza pchnął w wyniku bójki dwukrotnie nożem w plecy Wasyla Senyszyna. Bójka powstała na tle osobistych porachunków. Rannego Senyszyna odwieziono do szpitala w Sokalu.

Zakończenie półkolonii. Dnie

od 14 — 16, to okres, w którym odbywają się uroczyste zakończenia półkolonii w szeregu miejscowości naszego powiatu. Akcja półkolonijna jest, z czego społeczeństwo nie zdaje sobie dostatecznie dobrze sprawy, doniosłym w skutkach przedsięwzięciem, które winno spotkać się z całkowitym poparciem i życzliwością każdego. Ograniczając się narazie do której wzmianki, zapowiadamy, że poświęcimy tej sprawie więcej miejsca.

Święto organizacyjne Związku Strzeleckiego.

Dzień 6 i 7 sierpnia br., rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej, uczcił Związek Strzelecki w Krystynopolu godnie. Po zbiórce w domu Polskim, wieczorem dn. 6 sierpnia odbyły się uroczystości przy tradycyjnym ognisku, dnia następnego miała miejsce część druga, oficjalna uroczystości. Złożyły się na nią: apel na rynku, gdzie zainstalowano głośnik, dzięki czemu zebrana publiczność miała możność wysłuchania audycji strzeleckiej oraz usłyszenia rozkazu Komendanta Głównego Zw. Strzel. do członków organizacji — puszczanie balonów, bieg kolarski na trasie Krystynopol — Dobraczyn oraz wieczorem zabawa taneczna. Uroczystości niedzielne poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, wysłuchane przez strzelców.

Należy z uznaniem podkreślić liczny udział w święcie nie tylko członków samej organizacji, urządzającej uroczystości, lecz organizacji ideowo Związkowi Strzeleckiemu pokrewnych, jak — Związku Rezerwistów oraz Straży Pożarnej. Dopiisała również publiczność, dając tym dowód swego obywatelskiego stanowiska.

W oba dni rynek, gdzie odbywały się częściowo uroczystości, udekorowany był flagami o barwach państwowych i strzeleckich.

Panu Rogoży, prezesowi oddziału Z. S., za zorganizowanie tej pięknej uroczystości należy się pełne uznanie.

×

Również z innych miejscowości naszego powiatu nadechodzą do Kmdy pow. Z. S. meldunki o udziale w święcie Z. S. Pięknie urządził święto wymarszu Kompanii Kadrowej, Z. S. Hoholów, bo zbiórka, śpiewami, odczytaniem wyjątków z pism Marszałka J. Piłsudskiego, przy udziale 54 członków i około 40 miejscowej ludności; Z. S. Uhrynów — uroczystą wieczornicą z tańcami i piasami, wykonanymi przez dziewczynki orleża, członkinie Z. S. oraz występami swego znanego, pięknego chóru strzeleckiego.

Niewiaptliwie i w innych miejscowościach, gdzie są oddziały Zw. Strzeleckiego, 24 rocznica wymarszu Kompanii Kadrowej nie przeszła bez echa, przypominając młodemu pokoleniu niedawne bohaterskie zmagania o istniejące dziś i coraz bardziej potężniejsze państwo, star-

szym zaś — minione a jakże brzmiące w fakty o dziejowym znaczeniu

czasu, których byli świadkami i których niejedyn był uczestnikiem.

Baczność Rolnicy!

Jesteśmy tuż po żniwach. Jak co roku, tak i teraz nowe zbiory spowodowały spadek cen zbóż. Ta obniżka cen wprowadza niejednego rolnika nie tylko w kłopotliwe ale często także wprost groźne położenie. Zewsząd naciskają wołaniem o gotówkę a tymczasem rolnik za swój całoroczny trud otrzymuje tyle, że nie starczy mu na pokrycie wydatków. Trzeba jednak szukać na to jakiejś rady. Tak się oczywiście robi.

Sejm uchwalił niedawno ustawę, która będzie miała wielkie znaczenie dla zwalczania tej nieporządanej obniżki. Jednakże każdy rolnik ma już teraz pewien środek,

który może z powodzeniem stosować przyczyniając się ze swej strony do poprawy położenia. Otóż należy się powstrzymać z podażą zboża t. zn. nie rzucać na rynek zboża w większej ilości, bo to właśnie powoduje niżkę cen. W wypadku zaś konieczności zdobycia gotówki należy użyć tak zwanego kredytu zastawowego. Jest to po prostu tania (na mały procent) pożyczka, którą udzieli każdemu rolnikowi Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności względnie inne instytucje kredytowe. Rolnicy w swoim własnym interesie winni zwrócić jak największą uwagę na tę możliwość.

Na nowej drodze. W dniu 31 czerwca br. odbyło się w Sokalu zebranie, na którym powołano do życia Chrześcijański Związek Robotników Budowlanych przy czym przewodniczącym został p. Stupak Antoni. W całokształcie życia społecznego naszego miasta powstania tego stowarzyszenia jest wydarzeniem ważnym i godnym uwagi jako dowód, że robotnicy polscy zrozumieli iż światopogląd marksistowski, jako niesłuszny i błędny, nie może być

drogowskazem dla człowieka pracy który pragnie być dobrym katolikiem i dobrym patriotą. Robotnikom na nowej drodze rozwoju życzymy szczerze: Szczęść Boże!

Rapertuar kinoteatru „ŚWIT”. Dnia 20 i 21 bm. aktualny dramat życiowy „WZGARDZONA” z Barbarą Stanwyck.

Dnia 27 i 28 bm. rewelacyjny obraz w kolorach naturalnych „WŁADCZYNI PUSZCZY” wg. powieści „Kraj Boga i kobieta”.

NIEMIRÓW ZDRÓJ
Pensjonat „ZOFIÓWKA”
poleca pokoje słoneczne z balkonami.
KUCHNIA DIETETYCZNA. CENY NISKIE.
TYLKO DLA CHRZEŚCJAN.